

# Mirosław Gawron

---

## Budowa pierwszej szkoły w Gdyni Cisowie w 1868 r.

---

Zeszyty Gdyńskie nr 7, 43-57

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Mirosław Gawron

## Budowa pierwszej szkoły w Gdyni Cisowie w 1868 r.

Ważne miejsce w polityce zaborczej Prus zajmowała edukacja, która miała wzmocnić procesy germanizacyjne na terenie Pomorza. Na terenach ukształtowanych przez tradycje Hanzy i państwa krzyżackiego, według założenia władz pruskich, ludność łatwo zasymilowała się z państwem pruskim. Polityka germanizacyjna polegała m.in. na zamienianiu kolegiów zakonnych (jezuickich) na świeckie gimnazja niemieckie i wprowadzaniu niemieckich szkół elementarnych.

Według prawa krajowego od 1794 r. władze pruskie planowały wprowadzenie powszechnego szkolnictwa elementarnego. Jednak nauczanie dzieci w szkołach władze pruskie zadekretowały w 1825 r., a dwadzieścia lat później czyniono starania, aby przepisy wprowadzić w życie. Stosowano m.in. przymus szkolny, kary dla rodziców dzieci nie uczęszczających do szkoły.

Porządek szkolny dla Szkół Elementarnych w Prowincji Pruskiej wprowadzono dnia 11 grudnia 1845 r. Przepisy określały m.in. obowiązek nauczania dzieci od szóstego do czternastego roku życia. W szkołach elementarnych czas pracy nauczyciela wynosił 30 godzin tygodniowo, a w gimnazjach od 18 do 24 godzin. W okresie przedbismarkowskim nadzór nad wychowaniem prowadziły osoby duchowne, m.in. dziekani i proboszczowie parafii. Państwo opłacało utrzymanie biura szkolnego, a obowiązek księży spełniali bezpłatnie - urząd ich był honorowy.

W okręgu szkolnym wejherowskim władze pruskie zakładały sukcesywnie szkoły elementarne. W 1817 r. powstała szkoła na Oksywiu, w 1819 r. - w Chyloni, w 1836 r. - w Gdyni. W Cisowie pomysły o założeniu samodzielnej szkoły pojawiły się w latach 50. XIX w. Polityce pruskiej sprzyjały okoliczności, m.in. wzrost ludności: w 1848 r. w Cisowie mieszkali 232 osoby (w Chyloni 507)<sup>1</sup>. Przybywali nowi osadnicy. W 1852 r. w Cisowie osiedlili się chałupnicy, m.in. Franciszek Hirsch, Antoni Magrean, Marcin Pettke, Antoni Kaleta, Jan Czoski, Józef Parchke, Antoni Remiret, Józef Szlewiński, Jan Plaschke, Jan Rzemieński. Wzrost ludności nie wpłynął na rozwój gospodarczy, przeciwnie, panowała tu nadal ogólna bieda.

Dzieci mieszkające w Cisowie, w Pustkach Chyłońskich, w Grabowie należały do okręgu szkolnego w Chyloni i tam uczęszczały do szkoły.

---

<sup>1</sup> P. Thielen, *Das große Zinsbuch des Deutschen Ritterordens (1414-1438)*, Marburg 1958, s. 95.

Dnia 2 listopada 1847 r. odbyło się spotkanie, na którym podjęto decyzję w sprawie budowy szkoły i utrzymania nauczyciela w Cisowie. Na spotkaniu zjawili się zaproszeni ze strony gminy szkolnej w Chyloni: Fryderyk Kühl - naczelnik szkolny i właściciel młyna z Chyloni, Maciej Dobke - sołtys i rolnik, Józef Dobke - zaprzysiężony i posiadacz karczmy z Chyloni, Ferdynand Dusterwald - właściciel gminnej gospody z Grabowa, Juliusz Liskowski - zaprzysiężony z Cisowa, Maciej Lubner - zaprzysiężony z Cisowej, Jan Voss - strzelec i rolnik z Pustek Cisowskich, Jan Fobke - zaprzysiężony rolnik z Pustek Cisowskich. Władze szkolne z Sopotu przedłożyły obecnym na spotkaniu celowość szkoły w Cisowie. Obecni na spotkaniu cisowianie wówczas oświadczyli: *My uznajemy celowość oddzielnej szkoły w Cisowie. W miejscowościach należących do szkoły w Chyloni znajduje się: Chylonia, Chyłońskie Pustki Cisowskie, Cisowo i Grabowo. Mieszka tam 169 zobowiązanych do nauki dzieci, a w samej gminie Cisowa - 55 dzieci. Prosimy o zachowanie gminy Cisowa od obecnych szkolnych związków w Chyloni, zezwolenie na budowę jednostki szkolnej w Cisowie, rozpoczęcie budowy oraz początkowe założone - dołączenie posiadłości ziemskich Pustek Chyłońskich do związków szkolnych w Cisowie. Członkowie miejscowości Cisowo: strzelec Liskowski i zaprzysiężeni rolnicy - Reinhardt i Lubner przyjęli. Tak czyniąc są widoki, że mała gmina Cisowo z 10 biednymi rolniczymi obsadami szkołę musi budować i jednego nauczyciela utrzymać. Musimy sobie jednak konieczność zaufania zdobyć u Królewskiego Rządu, który przy lepszym troszczeniu się o szkołę, łaskawą pomoc i zarówno drewno do budowy gmachu szkolnego, nowy dodatek do kosztów budowlanych i kosztów nauczania pokryje. Bo przez złą gospodarkę ostatnich lat i doprowadzenie do ogólnej biedy, przez dobry plan zasiewany w roku, nie jest do udźwignięcia i czyni również niemożliwym na podniesienie w 1848 r. składki budowlanej i czyni niemożliwym do podniesienia, i gdyby były nawet najmniejsze w 1848 r. Przygotowanie do budowy, a w 1849 r. zapoczątkowanie budowy, to wtedy mamy nadzieję wnieść mały dodatek do kosztów budowlanych. My w ciągu 8 dni postaramy się poinformować, w jakim położeniu finansowym znajduje się każdy członek gminy Cisowo i mamy nadzieję przez to przekonać, że posiadamy dobrą wolę, aby szkołę zbudować i ją utrzymywać. Opłata na same koszty jest bardzo wysoka i powinna być potrącona, bo ziemia na ogród nauczycielski w Cisowie znajduje się w jednym kawałku, jest też częściowo w dobrym gatunku i nadaje się do uprawy. W przeciągu 8 dni oczekujemy dostarczenia planu gminnego z wyciągiem z rejestru. W końcu musimy jeszcze poprosić przy planowaniu nowego budynku szkolnego, aby mieć na uwadze biedę gminy i małą liczbę dzieci<sup>2</sup>.*

Dnia 1 grudnia 1847 r. odbyło się zebranie komisji i zarządu związanego z gminą szkolną w Chyloni w sprawie budowy szkoły w Cisowie. Mieszkańcy Cisowa przyjęli na siebie związane z tym opłaty, kierując się określonymi regulami: *Jeżeli mały i biedniejszy znajdujący się w gminie Cisowo, po rozmowie 2 listopada 1847 r. zdecydował się na budowę własnej szkoły, to leży przy tej dobroczynności dążenie poprawy terenu szkolnego z przyczyn, że te załączone*

<sup>2</sup> Archiwum Państwowe w Gdańsku (Dalej skrót: APGd), Urząd Królewski Domenialno-Rentowy w Sopocie Mostach, sygn. 66/822, Pismo do Urzędu Domenialnego Mosty-Sopot, z dnia 2 listopada 1847 r.

wykazy Pirhama i te stosunki, dążenia Pirhama mogą być zrealizowane i doprowadzone do jednomyślności, aby tak jeszcze bardziej były zbliżone. Również gdyby na prośby gminy Cisowo, przy pomocy doszło do budowy i do opłaty nauczyciela, pozwoli się z publicznych pieniędzy w owym czasie ubiegać się. Według jednego z tych paragrafów (przepisów) musi zagospodarować z uzyskanej pomocy położenie tych gmin, by kazać zapłacić. Zapewnienie gminy z 2 maja 1847 r. w sprawie gminnego budynku, który ma być oddany na użytek szkoły i ma być wręczony wyciąg odnoszący się z rejestru danych, gdyż staranie nie mogło być zrealizowane, podczas gdy po wskazaniu strzelca Liptowskiego z Cisowej ma być postanowione o pomiarach i przekazane ministrowi okręgu<sup>3</sup>.

Dnia 27 kwietnia 1852 r. wspólnota cisowska wysłała do urzędu szkolnego w Mostach swoich przedstawicieli, tj. strzelca Antoniego Magreana i zaprzysiężonego Jakuba Reinhardta, którzy oświadczyli, że się jednak zastanawiają, czy są w stanie zrealizować inwestycję budowy szkoły w Cisowie i muszą się zastanowić z wszystkimi członkami wspólnoty, a w tym z bauerami i chałupnikami. Do pierwszej grupy wchodził: Jakub Kujawa, Juliusz Liskowski, Marcin Petke, Franciszek Pettke, Franciszek Potrykus, Antoni Kaletha, Maciej Lubner, Antoni Magrean, Jakub Reinhardt, Józef Pranga, Antoni Pranga, Józef Bochentin, Albrecht Kass, Józef Bieschke, Andrzej Czapp, a chałupnikami byli: Józef Czoski, Józef Szlewiński, Józef Plaschke, Antoni Remiert i Jan Rzemieński<sup>4</sup>.

W kurendzie (piśmie urzędowym) z 11 maja 1852 r. do gminy w Cisowie, wachmistrz – Weber zaprosił członków tej społeczności na rozmowy, w poniedziałek na godzinę 10.00, w sprawie urządzenia szkoły. Osiem dni później, 18 maja odbyło się zebranie z urzędnikiem szkolnym Poerschke z wszystkimi przedstawicielami, z wyjątkiem bauera Jakuba Kujawy. Obecni na spotkaniu cisowianie uznali celowość urządzenia szkoły w Cisowej, ale poprosili również, z następujących przyczyn, na ten czas zrezygnować z planów budowy szkoły. Powiedzieli m.in.: *Cisowo składa się z 8 całkowitych bauerów, 6 półrolników i 7 chałupników. Ci rolnicy posiadają wprawdzie jeszcze dużą liczbę nie bez znaczenia ziemi, z tego istnieje jednak część nieużytecznej ziemi i ugorów, a mała część z tego należy do grupy lekkiej żytnej ziemi. Przybyli chałupnicy nie posiadają żadnej ziemi. Wszyscy członkowie gminy Cisowo muszą walczyć z trudnościami, że oni i ich rodziny z biedą utrzymują się i bieżące podatki opłacają. Obydwie płace (podatki) w stosunku do wydajności ziemi bauerów w Cisowie są bardzo wysokie i w 1850 i 1851 r. i w komunalnych opłatach są przez to bardzo osłabieni. W tym roku muszą płacić podatek na reparację kościoła w Chyloni i tak niemal corocznie ciężary, które siłą ludzi wyostrzą np. mają w tym roku jeszcze kilka 40 fl kosztów, które mają być zapłacone i te ciężary i inne są obecne w Cisowie. Mieszkańcy Cisowa są bardzo osłabieni, że nie są w stanie własnej szkoły zbudować i utrzymać. Muszą raczej prosić o całkowite odstąpienie od planów budowy w Cisowie, stary budynek szkolny w Chyloni pozostawić takim, jaki jest. Niczego nie mają dalej do powiedzenia*<sup>5</sup>.

<sup>3</sup> APGd, sygn. 66/822, G. 13174/9.

<sup>4</sup> APGd, sygn. 66/822, Pismo do Urzędu Domenalnego Mosty-Sopot, z dnia 27 kwietnia 1852 r.

<sup>5</sup> APGd, sygn. 66/822, Pismo do Urzędu Domenalnego Mosty-Sopot, z dnia 17 maja 1852 r.

Procedury związane z budową szkoły trwały przez wiele lat. W tym okresie, w latach 1861 - 1866 sołtysiem był Jan Hirsch. W okresie jego urzędowania, dnia 12 marca 1862 r. w Królewskim Urzędzie Ziemskim w Wejherowie odbyły się pertraktacje dotyczące odłączenia Cisowa od szkoły w Chyloni, w którym wzięli udział mieszkańcy Chyloni, Pustek Chyłońskich i Cisowa. Mieszkańcy Chyloni wyrazili zgodę na założenie szkoły w Cisowie pod warunkiem, że sami cisowianie będą tego chcieli i będą mieli uiszczone wszystkie zaległości w szkole chyłońskiej. Konieczne też było wprowadzenie zmian przepisów porządku prawnego Królewskiego Urzędu w § 51 dotyczącego utrzymania nowej szkoły i powołania jednego nowego nauczyciela.

Obecni na zebraniu przedstawiciele wsi (Jaschinski, Voigt, Doppke, Bieschke, Jarzen, Dobke, sołtys Korthas, Józef Kuhn, Voss, Lamp, Walenty Korthas, Józef Pohnke, Franciszek Bruna, sołtys Hebel, Pohnke, Dobke, Koschnitzki, Jan Paschke, Józef Hejke, Józef Borchmann, Parchun, Kunkel, Antoni Ponke, Hebel, Bieschke, Jan Gurski, Antoni Felskowski) jednocześnie oświadczyli, że są katolikami z katolickiej Chyloni, że przyjmują decyzję rządu pruskiego, ale pod warunkiem, że sami mieszkańcy Cisowa tak zawnioskują. Ten ostatni warunek podpisali: Dusterwald, Detert, Koch, Thymian, Barz i sołtys Limetm.

W dalszej rozmowie z mieszkańcami z Cisowa ustalono:

1. rzymskokatolicki formalny charakter uczniów, którzy stanowili przeważającą część mieszkańców Cisowa i przynależeli do Kościoła rzymskokatolickiego. Ci obecni cisowianie zażądali, aby szkoła miała charakter katolicki, a inspektorem szkolnym będzie proboszcz katolicki z Oksywia,
2. patronat nad szkołą przejmie Urząd Ziemski i Państwowy Fundusz Szkolny z siedzibą w Sopocie, któremu przysługuje prawo powołania nowego nauczyciela,
3. do okręgu szkolnego w Cisowie mają należeć dzieci z Cisowa i zabudowań Kramps,
4. władzę szkolną mają tworzyć poza sołtysiem właściciele posiadłości – Jan Hirsch i Maciej Lubner,
5. do majątku szkolnego będzie należeć wybudowany budynek szkolny z jedną izbą szkolną, mieszkaniem dla nauczyciela i zbudowana stajnia. Królewski Rząd ma na prośbę mieszkańców ofiarować powierzchnię ziemi na zorganizowanie jednego podwórza i placu budowlanego oraz powierzchnię gruntu, aby podczas budowy szkoły nikomu nie przeszkadzać.

Poza wymienionymi zobowiązaniami władza państwowa zapewnia, według § 44 i 47 Ustawy Szkolnej, wybudowanie budynku szkolnego i potrzeby przyszłej reparacji budynków szkolnych bezpłatnie. Suma wpłat mieszkańców ma być ustalona według klas wielkości, zysków właścicieli ziemskich, posiadania koni. Natomiast nieposiadający mieszkańcy ziemi mogą ofiarować ubezpieczające tę ziemię pieniądze bądź ewentualne sprzętanie.

Kapitału szkoła na początku nie posiadała i była skazana na wpłacanie datków. Postanowiono, że szkoła ma być wybudowana w stylu muru pruskiego i pokryta dachem słomianym, ponieważ posiadane środki finansowe nie stwarzały innych możliwości.

W ten sposób nastąpiło odłączenie Cisowa od okręgu szkolnego w Chyloni, a Rząd Królewski przekazał pod budowę szkoły ziemię w Cisowie<sup>6</sup>.

Umowa dotycząca szkoły w Cisowie określała uposażenie dla nauczyciela, które zawierało m.in. mieszkanie dla niego, opłacony materiał opałowy i izbę szkolną ogrzewaną drewnem przywiezionym z królewskiego lasu, podobnie jak przy usługach budowlanych. Dodatki w gotówce były równe w taki sam sposób, jak było wymagane dla utworzenia izby szkolnej. Wymienione dochody nauczyciela miały być przywiezione do 1 października każdego roku. Według takich samych zasad miała być zapłacona ziemia, wolne pastwiska, dla 2. sztuk bydła, jak również opłaty dla pasterza, porcje takie same, tj. 12 szekli żyta, 32 cetnary siana, 120 pęków słomy, które miały być zapłacone przez posiadaczy ziemi, według wielkości ich przychodów. Ustalona gotówka wpływu w wysokości 50 gr rocznie ma nauczycielowi zostać zapłacona w czterech ratach, w abonamencie, a mianowicie od 1 października, stycznia, kwietnia i sierpnia każdego roku. Opłaty związane z przyjęciem do Komunii (pieniądz konfirmacyjny) wynosiły 10 gr od dziecka po założeniu jednej klasy. Specjalna kasa szkolna miała być urządzona przez: Jana Hirscha, Antoniego Prangę, Franciszka Bruna, Macieja Lubnera, Józefa Prangę, panów Dusterwald, Thymiana, Deterta, Waltera, Kocha, Barza, Niemarta i Limetma.

Mieszkańcy Cisowa i Chyloni oświadczyli również o potrzebie szkoły dla religii ewangelickiej w gminie szkolnej w Chyloni tylko wówczas, jeżeli dla drugiej klasy szkolnej (konfirmacji) generalnie obok nie powstanie i nie będzie znajdowała się druga klasa oraz to, że takie dzieci nie będą połączone, przynajmniej nie w odniesieniu do uczniów ewangelickich. Gdyby na to nie uzyskano zgody, wówczas zostanie postawiony wniosek o założenie nowej szkoły, ponieważ istnieje 30 dzieci, które były wyznania ewangelickiego. Przedstawiciele rodzin ewangelickich (niemieckich) Thymian, Detert, Bartisch i Niemert zawnieśli ewentualne zbudowanie nowej szkoły ewangelickiej w Chyloni, podczas gdy panowie Dusterwald, Walter i Koch wnioskowali, aby taka szkoła powstała w Grabowie<sup>7</sup>.

W styczniu 1863 r. odbyło się spotkanie między przedstawicielami Królewskiego Dominium Fiskalnego w zastępstwie Królewskiego Rządu w Gdańsku z jednej strony, zaprzysiężonych Pettke i Pranga z drugiej strony, by zgodnie z rozporządzeniem Ministerstwa Królestwa Prus, z dnia 5 lutego 1785 r. zawrzeć kontrakt kupna ziemi w Cisowie. W umowie postanowiono:

*§ 1. gmina Cisowa sprzedaje Królewskiemu Dominium najbardziej cenne we wejściu do wsi Cisowa, na prawo, obok szosy leżącej do gminy należące ziemię, która na załączonym rysunku jest pomierzona, o powierzchni 2 mórg 47 akrów,*

*§ 2. cena za ziemię wynosi 150 talarów i zostanie po dokonanych przekazaniu pieniędzy na zakup i zmianie tytułu posiadania, zostanie zapłacona przez państwo,*

<sup>6</sup> APGd, sygn. 66/822, Pismo przedstawiające pertraktacje z mieszkańcami Chyloni i Cisowa w Królewskim Urzędzie Ziemskim w Wejherowie, dotyczące odłączenia Cisowa od okręgu szkolnego w Chyloni, z dn. 12 marca 1862 r.

<sup>7</sup> Tamże.

§ 3. sprzedawca zobowiązuje się dla całkowitego poddania terenu mającego zostać odłączonym i zmodernizowanym, poddany pod plan budowy i zagospodarowany po zakończeniu umowy,

§ 4. kontrahenci ponoszą koszty pomiarów tego odstąpienia części parceli po połowie, koszty jednakże za wyrównanie parceli ponosi sprzedawca,

§ 5. przekazanie zakupionego dobra nastąpi możliwie szybko po dokonaniu zakupu, najpóźniej do 1 stycznia 1864 r.,

§ 6. opłaty stemplowe ponoszą dwie strony po połowie, natomiast koszty sądowego pełnomocnictwa przypadają samemu kupującemu,

§ 7. interesanci odpowiadają wspólnie za wszystkie koszty związane z kontraktem po połowie. Dla udokumentowania tego jest spisany kontrakt w dwóch równobrzmiących egzemplarzach, wykonany przez Królewski Urząd Spraw Wewnętrznych, uwiarygodniony podpisem kierownika Hirscha i zaprzysiężonych sędownie Marcin Pettke i Antoni Pranga, w zastępstwie gminy Cisowa<sup>8</sup>.

Dnia 19 marca 1863 r. odbyło się sporne spotkanie w sprawie zakupu jednego morga ziemi od gminy Cisowa, jako dotację do budowania szkoły, na podstawie rozporządzenia z dnia 12 lutego 1863 r. nr 508/2 i postanowienia gminy Cisowa o sprzedaży wymienionego kawałka ziemi i o warunkach sprzedaży. Przeciwno tej transakcji wystąpił Jakub Kujawa, który odmówił złożenia podpisu pod umowę. Powiedział on m.in.: *Jesteśmy w gminie, kilku posiadaczy, którym przysługuje prawo do kawałka ziemi dochodzącej do szosy dla bydła, które wykorzystywaliśmy i używaliśmy jako gospodarstwo. Dlatego ten kawałek ziemi został wyłączony ze sprzedaży. Poza tym postępuję zgodnie z postanowieniami innych warunków sprzedaży*<sup>9</sup>. Pozostałe warunki wyjaśniały warunki prawne zakupu od Franciszka Kujawy jednej części ziemi używanej przez niego dla bydła i oczekiwanie rozwiązania zaistniałej sytuacji. Umowę ze strony gminy Cisowa podpisali: Jan Hirsch, Marcin Pettke, Józef Pranga, Andrzej Czapp, Maciej Lubner, Józef Bieschke, Jakub Reinhardt oraz urzędnik Schachtschneider<sup>10</sup>.

Zanim wybudowano szkołę, wynajmowano dla zajęć szkolnych w Cisowie pomieszczenia u bauerów, m.in. u kowala Wilhelma Liskowskiego. Do dnia 19 lipca 1864 r. Królewski Urząd Domenalny w Mostach nie wydał rozporządzenia końcowego dotyczącego oddania placu do budowy dla szkoły, dlatego urząd starosty w Wejherowie nakazał 10 listopada 1864 r. w ciągu 8. dni dopełnić obowiązku lub wskazać przyczyny przeszkody<sup>11</sup>. Dopiero w następnym roku, dnia 6 lutego 1865 r. odbyły się w Cisowie pertraktacje dotyczące szkoły i wynajęcia gruntu. Na spotkanie stawili się zaprzysiężeni w zarządzie wioski – Antoni Pranga i Marcin Pettke. Na

<sup>8</sup> APGd, sygn. 66/822, Kontrakt kupna-sprzedaży ziemi w Cisowie pod budowę szkoły, s. 24-25.

<sup>9</sup> APGd, sygn. 66/822, Pismo z Urzędu Starosty w Wejherowie do Urzędu Domenalnego Mosty-Sopot, z dn. 19 marca 1863 r.

<sup>10</sup> Tamże.

<sup>11</sup> APGd, sygn. 66/822, Pismo do Urzędu Domenalnego Mosty-Sopot, z dn. 10 listopada 1864 r.

prośbę nauczyciela Hansa Vöelknera uznano konieczność wynajmu drugiej izby dla szkoły i uzgodniono z Wilhelmem Liskowskim zasady wynajmu izby<sup>12</sup>:

§ 1. kowal Wilhelm Liskowski wynajmuje w warsztacie jedną izbę graniczącą z izbą nauczycielską na czas od 1 stycznia do wspomnienia św. Marcina 1865 r. (11 listopada),

§ 2. najemca otrzymuje za odstąpienie sumę 10 talarów,

§ 3. wynajemca zobowiązał się dla Cisowa po upływie okresu wynajmu, w tym samym porządku wszystko jemu oddać,

§ 4. zapłata następuje w taki sam sposób,

§ 5. Wilhelma Liskowskiego uwalnia się od obowiązku ogrzewania pieca w obydwu izbach.

Dnia 30 marca 1865 r. ustalono zasady opłat za opał dla izby szkolnej w Cisowie, która należała do okręgu szkolnego wejherowskiego. Wzięto pod uwagę ogrzewanie izby szkolnej i mieszkaniowej, wspólnie ogrzewanej według miary przez urzędowy pomiar objętości tych lokali, jak również do gospodarczych potrzeb nauczyciela, który prowadził własne gospodarstwo domowe. Zapotrzebowanie na opał to 12 5/12 klaft sosny (drewna sosnowego). Popyt istniał, ponieważ przy planowaniu szkoły przydzielone zostały tylko królewskim domenalnemu miejscowościom, które miały obowiązujące zobowiązania same uścić na podstawie § 54 nr 5 Porządku Szkolnego dla Szkół Elementarnych Prowincji Pruskiej, z dnia 11 grudnia 1845 r. Zgodnie z tym zalecono zarządzającym szkołą w Cisowej, by od 1 stycznia 1865 r. w miejsce dotąd przydzielanego opału grzewczego równe 12 5/12 klaft drzewa sosnowego z miejscowego leśnictwa za opłatą kosztów ubocznych sprzedać. Zastrzeżono jednak, że drzewo deputatowe innych gatunków i sortymentów można dostarczyć, jeżeli leśno gospodarcze albo inne przyczyny do tego będą w przeszłości<sup>13</sup>.

Dnia 13 stycznia 1864 r. odbyło się spotkanie między Królewskim Rządem w Gdańsku w zastępstwie Królewskiego Dominium Państwowego a gminą Cisowa reprezentowaną przez sołtysa Jana Hirscha i zaprzysiężonych wiejskich mieszkańców Marcina Pettke i Józefa Prange. Na spotkaniu przedstawiono odpis aktu Królewskiego Ministerstwa, uwierzytelniony odpis dla Królewskiego Dominium Urzędu Zakupów w Sopocie, administrowany przez Urząd Policji dekret gminny, z dnia 19 marca 1865 r. oraz następujący akt kupna-sprzedaży:

§ 1. gmina Cisowa sprzedaje Królewskiemu Dominium przy zachodnim wejściu do wsi Cisowa, na prawo, obok szosy leżącej do gminy należące ziemię, która na załączonym rysunku jest oznaczona literą „A”, o powierzchni 2 mórg 47 akrów,

§ 2. cena za ziemię wynosi 150 talarów i zostanie po dokonanych przekazaniu pieniędzy na zakup i zmianie tytułu posiadania, zostanie zapłacona przez państwo,

§ 3. sprzedawca zobowiązuje się do całkowitego odłączenia tej ziemi do dn. 1 kwietnia 1864 r.,

<sup>12</sup> APGd, sygn. 66/822, Pismo Urzędu Domenalnego Mosty-Sopot, dotyczące pertraktacji izby dla szkoły, z dn. 6 lutego 1865 r.

<sup>13</sup> APGd, sygn. 66/822, Pismo Urzędu Domenalnego Mosty-Sopot, dotyczące ogrzewania szkoły w Cisowie, z dn. 30 marca 1865 r.



§ 4. *kontrahenci ponoszą koszty pomiarów tego odstąpienia części parceli po połowie, koszty jednakże za wyrównanie parceli ponosi sprzedawca,*

§ 5. *przekazanie zakupionego dobra nastąpi możliwie szybko po dokonaniu zakupu, najpóźniej do 1 stycznia 1864 r.,*

§ 6. *opłaty stemplowe ponoszą dwie strony po połowie, natomiast koszty sądowego pełnomocnictwa przypadają samemu kupującemu,*

§ 7. *interesanci odpowiadają wspólnie za wszystkie koszty związane z kontraktem po połowie. Dla udokumentowania tego jest spisany kontrakt w dwóch równobrzmiących egzemplarzach, wykonany przez Królewski Urząd Spraw Wewnętrznych, uwiarygodniony podpisem kierownika Hirscha i zaprzysiężonych sędownie Marcin Pettke i Antoni Pranga, w zastępstwie gminy Cisowa<sup>14</sup>.*

Proces powstawania szkoły w Cisowie monitorował inspektor Wilhelm Liskowski, który informował Królewski Urząd w Sopocie o stanie dokonywanych prac. Dnia 16 czerwca 1866 r. napisał: *Pozwoliłem sobie dzisiaj powierzyć opiekę nad nauczycielem szkolnym Hans Vöelknerze proboszczowi z Oksywia ks. Antoniemu Krupce, który w imieniu Królewskiego Urzędu będzie nad całością czuwał i pouczał nauczyciela do lepszej postawy. Przez to ma on wpływ na autorytet szkolny, możliwie jednak przez odwiedzanie szkoły, by korzystać z uprawnień i uchronić miejsce przed odwiedzaniem policji. Okazało się, że nauczyciel Hans Vöelkner oświadczył, iż posługa księdza jest tam niepotrzebna, że będzie całymi dniami bez zajęcia, a jego starania pod tym względem są bezowocne<sup>15</sup>.*

Mieszkańcy Cisowa przyjęli nałożone przez władze pruskie obowiązki na rzecz szkoły i tworzenia warunków szkolnych dla swoich dzieci. Wykaz mieszkańców i ich zobowiązań przedstawia tabela nr 1.

Tabela nr 1. Wykaz wpłat na rzecz szkoły w Cisowie z 1866 r.

Lp.	Osoby	Zawód	Roczny wysiew						Razem		
			Szkoła i uposażenie			Szkoła i zakres odpowiedzialności					
1.	Reihardt Jakub	rolnik	1	1	-	1	1	-	2	2	-
2.	Lubner Maciej	rolnik	1	-	2	1	-	2	2	-	4
3.	Liskowski Julian	rolnik	1	3	2	1	3	2	2	6	4
4.	Petke Marcin	rolnik	1	16	1	-	24	1	2	10	2

<sup>14</sup> APGd, sygn. 66/822, Akt kupna sprzedaży ziemi przez gminę Cisowa Królewskiemu Dominium w Sopocie, z dn. 13 stycznia 1864 r.

<sup>15</sup> APGd, sygn. 66/82, Pismo Wilhelma Liskowskiego do Urzędu Domenalnego Mosty-Sopot, z dn. 16 marca 1866 r.

5.	Potrykus Franciszek	rolnik	1	1	1	1	1	1	2	2	2
6.	Czapp Andrzej	półrolnik	-	14	5	-	14	5	-	28	10
7.	Bieschke Józef	półrolnik	-	14	4	-	14	4	-	28	8
8.	Nierzalewski Maciej	półrolnik	-	20	11	-	9	11	1	-	10
9.	Bochentyn Andrzej	półrolnik	-	14	4	-	14	4	-	28	8
10.	Pranga Antoni	półrolnik	-	14	11	-	14	11	-	28	10
11.	Pranga Józef	półrolnik	-	15	2	-	15	2	1	-	4
12.	Lubner Jan	chałupnik	-	2	10	-	15	2	-	5	8
13.	Lubner Antoni	chałupnik	-	2	7	-	2	7	-	5	2
14.	Doppke Jan	chałupnik	-	2	6	-	2	6	-	5	-
15.	Lubner Józef	chałupnik	-	2	6	-	2	6	-	5	-
16.	Grzegowski Jan	chałupnik	-	2	3	-	2	3	-	4	6
17.	Kass Franciszek	chałupnik	-	2	3	-	2	3	-	4	6
18.	Kühl August	chałupnik	-	2	3	-	2	3	-	4	6
19.	Potrykus Józef	osiedleniec	-	2	3	-	2	3	-	4	6
20.	Schwichtenberg Karol	osiedleniec	-	2	3	-	2	3	-	4	6
21.	Śluzowski Juliusz	osiedleniec	-	2	3	-	2	3	-	4	6
22.	Marzian Adam	osiedleniec	-	2	3	-	2	3	-	4	6
23.	Grzegowski Mikołaj	osiedleniec	-	2	3	-	2	3	-	4	6
24.	Loda August	osiedleniec	-	1	2	-	1	2	-	2	4
25.	Reiter Jan	osiedleniec	-	2	3	-	2	3	-	4	6
26.	Śliwiński Józef	osiedleniec	-	1	2	-	1	2	-	2	4
27.	Strzewski Antoni	osiedleniec	-	2	3	-	2	3	-	4	6
28.	Baumgart Jakub	osiedleniec	-	2	3	-	2	3	-	4	6
29.	Baumgart Karol	osiedleniec	-	2	3	-	2	3	-	4	6
30.	Pranga Józef	osiedleniec	-	2	3	-	2	3	-	4	6
31.	Hebel August	osiedleniec	-	2	3	-	2	3	-	4	6
32.	Ritthammel Józef	osiedleniec	-	2	3	-	2	3	-	4	6
33.	Grabiński Andrzej	osiedleniec	-	2	3	-	2	3	-	4	6
34.	Bieschke Ignacy	osiedleniec	-	2	3	-	2	3	-	4	6

35.	Keslinke Jan	osiedleniec	-	2	3	-	2	3	-	4	6
36.	Lassin Jan	osiedleniec	-	2	3	-	2	3	-	4	6
37.	Parchem Franciszek	osiedleniec	-	2	3	-	2	3	-	4	6
38.	Borgmann Jakub	osiedleniec	-	2	3	-	2	3	-	4	6
39.	Bruhn Józef	osiedleniec	-	2	3	-	2	3	-	4	6
40.	Bochentin Jan	osiedleniec	-	2	3	-	2	3	-	4	6
41.	Bruhn Jan	osiedleniec	-	2	3	-	2	3	-	4	6
42.	Düring Jan	osiedleniec	-	2	3	-	2	3	-	4	6
43.	Czapp Jan	osiedleniec	-	2	3	-	2	3	-	4	6
44.	Kühl Ignacy	osiedleniec	-	2	3	-	2	3	-	4	6
45.	Grabiński Walenty	osiedleniec	-	2	3	-	2	3	-	4	6
46.	Grzegowski August	osiedleniec	-	2	3	-	2	3	-	4	6
47.	Hildebrandt Jan	osiedleniec	-	2	3	-	2	3	-	4	6
48.	Sass Józef	osiedleniec	-	2	3	-	2	3	-	4	6
49.	Pokriefke Jan	osiedleniec	-	2	3	-	2	3	-	4	6
50.	Neumann Albrecht	osiedleniec	-	10	6	-	2	3	-	12	9
51.	Sass Adam	osiedleniec	-	2	3	-	2	3	-	4	6
52.	Kups Józef	majster	-	4	6	-	4	6	-	9	-
53.	Milewski Józef	osiedleniec	-	4	9	-	2	3	-	7	-
54.	Lubner Jakub	osiedleniec	-	2	3	-	2	3	-	4	6
	Suma								23	15	6

Źródło: APGd, Urząd Domanalno-Rentowy w Mostach – Sopocie, sygn. 66/16.

Nie wszyscy cisowianie wypełniali w terminie swoje zobowiązania. Na przełomie 1865 i 1866 r. nauczyciel Hans Vöelkner pisał do Królewskiego Urzędu Rentowego w Mostach o zaniedbaniu półrolnika Józefa Prangi, który winien był oddać deputat 9. miar żyta, które nauczyciel miał otrzymywać do 1 października każdego roku. Hans Vöelkner prosił o dostarczenie żyta naturalnego lub w zamian 3 talarów 9 gr. To samo zobowiązanie był winien rolnik Jakub Reinhard, który miał obowiązek oddać 3 3/8 miar żyta lub 12 talarów 9 gr.<sup>16</sup> Dnia 29 stycznia 1866 r. kierownik szkoły w Cisowie Józef Liskowski oświadczył, że Józef Pranga i Reinhard swoje zobowiązania w naturze dostarczyli<sup>17</sup>.

<sup>16</sup> APGd, sygn. 66/822, Pismo Hansa Vöelknera do Królewskiego Urzędu Rentowego w Mostach, z dn. 22 stycznia 1866 r.

<sup>17</sup> APGd, sygn. 66/822, Pismo Józefa Liskowskiego do Królewskiego Urzędu Rentowego w Mostach, z dn. 29 stycznia 1866 r.

Jakub i Zuzanna Reinhardowie z powodu braku pomieszczeń w szkole organizowali dla młodzieży żeńskiej lekcje prac ręcznych w swoich prywatnych pomieszczeniach. Sprawą zainteresował się proboszcz z Oksywia i kierownik szkoły. Dnia 23 listopada 1865 r. kierownik szkoły napisał do Królewskiego Urzędu Rentowego: *Jakub Reinhardt jest osobą ani się do tego urzędu nadającą ani nie jest w jakikolwiek sposób upoważniony. Tak jak jest obyczajem u Kaszubów, rozumie każde indywiduum, ale jeszcze nigdy dokładnej nauki nie udzielili. Największa część rodzin mieszkających w Cisowie nie posyła chłopców na naukę do szkoły z powodu braku miejsca. Z tego powodu 16 dnia tego miesiąca dzieci poszły do domu, a dnia 23 grudnia 1865 r. żadne dzieci nie uczestniczyły w nauce. Reinhardt udziela nauki w swoim domostwie: a) z powodu braku pomieszczenia, b) z powodu własnej wygody*<sup>18</sup>.

Żona bauera Jakuba Reinhardta – Julianna z d. Kerlinke miała możliwość nauki robót ręcznych, chociaż lokal się nie nadawał do tego, dlatego postanowiła przyjąć dzieci, które przychodziły na naukę i nie znalazły dla siebie miejsca. Chcąc rozwiązać problem zorganizowała zajęcia szkolne, na które przychodziło 15 osób. Zarząd szkoły w osobach zaopatrzeniowca pana Ortsa i mieszkańców Cisowa – Jana Hirscha, Józefa Liskowskiego, Marcina Petke, Józefa Kujawy, Macieja Lubnera i Antoniego Prangi, Józefa Prangi zwrócił się 12 października 1865 r. do Królewskiego Urzędu Rentowego, aby ten wypowiedział się w tej sprawie i zaakceptował zebraną wśród mieszkańców na ten cel pomoc<sup>19</sup>. Cztery dni później urząd udzielił odpowiedzi o następującej treści: *Żona Jakuba Reinharda imieniem Julianna zorganizowała sobie w Cisowie naukę robót ręcznych dla młodzieży żeńskiej, którą czyniła gratis. Do mojego uprzedniego meldunku przypuszczałem, że żona zmarłego honorowego rolnika Reinharda, oświadczyła gotowość pracy, ale ja nie mogłem na to pozwolić i że ona takiej nauki nie może udzielać, dlatego poddałem wniosek, że tę jej ofertę na naukę żeńskich prac ręcznych trzeba zatwierdzić i ją zatrudnić*<sup>20</sup>.

W 1866 r. Jan Hirsch wynajął pomieszczenia na potrzeby zajęć szkolnych dla dzieci. Dnia 27 października 1866 r. oznajmił on Królewskiemu Dominium, że jest gotów urządzić pomieszczenie do nauki i wynająć mieszkanie dla nauczyciela, jeżeli za to otrzyma zapłatę 10 talarów. Wynajęte na pomieszczenia szkolne to: jeden pokój na mieszkanie dla nauczyciela z wejściem od podwórza, pokój do prowadzenia nauki, do którego wchodzi się od strony zabudowań, kuchnia, komora, dwie obok siebie przylegające stajnie. Obok tych pomieszczeń znajduje się pomieszczenie przeznaczone do przechowywania zapasów i ono nie zostaje wzięte pod uwagę w umowie dzierżawy. Umowę stanowiły dokładne uzgodnienia:

<sup>18</sup> APGd, sygn. 66/822, Pismo Józefa Liskowskiego do Królewskiego Urzędu Rentowego w Mostach, z dn. 23 listopada 1865 r.

<sup>19</sup> APGd, sygn. 66/822, Pismo mieszkańców Cisowej do Królewskiego Urzędu Rentowego w Mostach, z dn. 12 października 1865 r.

<sup>20</sup> APGd, sygn. 66/822, Pismo Józefa Liskowskiego do Królewskiego Urzędu Rentowego w Mostach, z dn. 16 października 1865 r.

§ 1. Sołtys Jan Hirsch dzierżawi gminie szkolnej pomieszczenia wyżej wymienione, wejście, pokój dla nauczyciela z wyjątkiem jednego niebezpiecznego młyna, za 20 talarów

§ 2. Zapłata nastąpi rocznie w dwóch ratach, jedna połowa w lutym, a druga 4 sierpnia,

§ 3. Jan Hirsch zobowiązuje się wynajmować pomieszczenia aż do nowej budowy, aby były warunki dla nauczyciela i nauki dzieci. Trzy miesiące przed upływem roku dzierżawy zastrzega się zmiany umowy dzierżawy<sup>21</sup>.

Z materiałów archiwalnych<sup>22</sup> wynika, że prace budowlane przy szkole w Cisowie rozpoczęły się w marcu 1868 r. Wykonawcą projektu budowlanego wybrano firmę mistrza budowlanego Stanisława Schwabe z Wejherowa. Nie obyło się jednak bez trudności. Dnia 28 marca 1868 r. do Urzędu Królewskiego w Sopocie zgłosił się Stanisław Schwabe i grupa mieszkańców z Cisowa (Maciej Lubner, Jakub Lubner, Józef Czapp, Reinhardt, Juliusz Słuszewski i Koy), którzy oznajmili, że skradziono im materiały, które miały być przekazane do budowy szkoły Jakubowi Kujawie<sup>23</sup>.

Innym incydentem w okresie przygotowania do prac budowlanych był spór o narzędzia budowlane, które posiadał Józef Potrykus. Dnia 15 kwietnia 1868 r. udała się do niego delegacja w osobach Jana Hirscha i egzekutora Grise z Sopotu z prośbą o zwrot narzędzi budowlanych. Trzy dni później Józef Potrykus napisał do Urzędu Królewskiego w Sopocie list, w którym opisał proceder: *Urzędowi Królewskiemu pozwalam sobie moją prośbę uniżenie przedłożyć. Dnia 15 kwietnia 1868 r. przyszedł kierownik Jan Hirsch z Cisowa w towarzystwie nauczyciela szkolnego Jakuba Kujawy i robotnika Adama Prangi, obydwaj z Cisowa, aby mnie do pracy przy budowie budynku szkolnego wezwać. Ja 3 dni przy tym pracowałem, jednak zachorowałem i przedstawiłem to Janowi Hirschowi z uwagą, że ja w następstwie tego nie jestem w stanie jego zdania wysłuchać i mam na to świadków. Bez wysłuchania mnie Jan Hirsch zabrał mi narzędzia i poduszkę, którą miałem i potrzebowałem dla dwóch moich chorych braci. Świadcami tego wypadku byli Jakub Kujawa i Adam Pranga. Ja w międzyczasie znalazłem zajęcie. Dnia 17 kwietnia 1868 r. znajdowałem się w pobliżu, pod nieobecność mojej żony w domu Jan Hirsch w towarzystwie egzekutora Geise z Sopotu ponownie wtargnął do mojego domu, przyczym ten ostatni zabrał mojej żonie chustę. Świadkiem tego była Krystyna Kass, wdowa mieszkająca w Cisowie<sup>24</sup>.* Nie ustalono, czy Józef Potrykus zaraz zwrócił narzędzia budowlane, ale wiadomo że wówczas miały rozpocząć się prace budowlane.

Mistrz murarski Stanisław Schwabe starał się ustalić kosztorys projektu budowlanego i dlatego wysłał dnia 4 kwietnia 1868 r. mieszkańców Cisowa

<sup>21</sup> APGd, sygn. 66/822, Akt umowy Jana Hirscha o dzierżawę pomieszczeń dla szkoły w Cisowie, z dn. 2 października 1866 r.

<sup>22</sup> APGd, sygn. 66/824.

<sup>23</sup> APGd, sygn. 66/824.

<sup>24</sup> APGd, sygn. 66/824.

w osobach: Juliusz Sluszenski, Ignacy Kühl, Jan Router, Józef Pohnke, Jan Czapp, Jan Döring, Adam Marzian i Augustyn Hebel, aby porozumieli się z kierownikiem szkoły Jakubem Kujawą i wyjaśnili wynikające podczas budowy przeszkody. W liście do Urzędu Królewskiego w Sopocie napisano: *W tutejszej miejscowości znajduje się 38 mieszkańców i do tego dochodzi 8, tak że każdy z nas może pracować od października dwa dni tygodniowo. Tutejsze dochody mieszkańców wynoszą 416 talarów*<sup>25</sup>.

Dnia 11 maja 1868 r. inspektor Juliusz Sluszenski i mieszkańcy Cisowa uskarżali się do Urzędu szkolnego w Sopocie z powodu braku zapłaty za prace ręczne przy budowie szkoły. Do budowy szkoły zatrudniono firmę budowlaną Józefa Kujawy, która zatrudniała od marca 1868 r. w przeciągu siedmiu tygodni do prac budowlanych bezrolnych chałupników z Cisowa. Ci pracowali bez oficjalnego zatrudnienia i firma nie zapłaciła im wynagrodzenia za pracę, ponieważ uważała, że pracują na „czarno”. Upominający się o sprawiedliwą zapłatę zwrócili się do Oddziału Prawnego Królewskiego Rządu w Gdańsku w piśmie następującej treści: *Nasza egzystencja polega jedynie na wykonaniu pracy – dniówki. My uznajemy, że jako rodziny przynależne do szkoły, które mają brać udział w budowie szkoły przez wkład w prace budowlane, powinny mieć udział w utrzymaniu i otoczeniu opieką szkoły poprzez wykonywanie na jej rzecz ustalonej pracy. Jeżeli te nałożone na miejscową gminę nie wystarczą, jak te pozostałe, to należy wypłacić, je tak, jak pozostałe opłaty komunalne. Do gminy wiejskiej należy zapłacenie za pracę wykonaną przez mieszkańców przy budowie szkoły. My jesteśmy zobowiązani do wykonania właściwej ręcznej pracy w gminie, ale w żadnym wypadku nie jesteśmy zobowiązani do wykonania pracy, na równi z wolnymi mieszkańcami Cisowa i nie przystępowaliśmy do pracy w taki sposób, co wie Królewski Urząd w Sopocie, do którego zwróciliśmy się ze skargą 14 dnia uprzedniego miesiąca. Przez te załączone z 27 dnia tego miesiąca pismo, które nas zobowiązuje do wykonania pracy dniówkowej wynika, że nie należymy oni jako członkowie gminy wiejskiej. Jako członkowie gminy przez 4 tygodnie, po 8 godzin dziennie, 8 mężczyzn przy robotach drzewnych muszą wykonać więcej niż rzemieślnicy roboty budowlane. Ponadto tutejszy kierownik szkoły Jan Hirsch zapowiada, że ci którzy byli w domu i z kołyski zabrali poduszkę, będą musieli ją zwrócić. W ten sposób mamy od początku budowy pracowników dniówkowych, którzy aż do 6 dnia miesiąca pracowali przez 75 dni przy pracach w altanach pokojowych i 45 dni przy pracach murarskich, razem wykonali bezpłatnie 120 dni ręczną pracę. Natomiast 12 właścicieli w tym samym czasie w ten sam sposób pracowali przy budowie pokoi 48 dni oraz 31 dni przy wznoszeniu murów ze strony frontowej, razem 79 dni ręcznie pracowali. Zatem Józef Kujawa mniej więcej przez okres 6 miesięcy w 36 dniach pracy (199 dni), zatrudnił od strony gminy przeciętnie dziennie 5 mężczyzn do bezpłatnego wykonywania pracy. Każdy dzień wykonanej*

---

<sup>25</sup> APGd, sygn. 66/824.

*przez nas pracy był przepracowany za darmo i jest materialną stratą. Jeżeli policzymy sobie wysokość ceny w kwocie jeden grosz za dzień, to kosztuje nas ta budowla budynku szkolnego w 6 tygodniach już 40 talarów, a więc ponad 100 dziennie. Budowa będzie trwać prawdopodobnie aż do października 1868 r. i jeżeli tak dalek pójdzie, to wówczas szkoła będzie kosztowała bardzo dużo. Wierzimy, że przytoczone wszystkie normy prawa i dobrego obyczaju będą dla nas osiągalne, a ponoszone przez nas koszty, tj. 1 grosz za dzień pracy już wykonanej zostaną nam zwrócone<sup>26</sup>. Skargę podpisali: Juliusz Sluszenski, Jan Renter, Jan Doerim, Ignacy Kühl, Jan Czapp, Wojciech Marzian, August Weis, Maciej Nierzalewski, Jakub Lassin, Adam Loda, Józef Hass, Jan Brun, Jan Pohnke, Mikołaj Nikielski, Jan Borhardt, Andrzej Grabiński, Jan Brun, Antoni Stryszewski, K. Grzegowski, Albrecht Neumann, Józef Bitomul, Jakub Baumgart, Jan Lassin.*

Inną skargę przeciwko kierownikowi szkoły w Cisowie Janowi Hirschowi i Jakubowi Kujawie napisał 4 listopada 1868 r. mistrz murarski Stanisław Schwabe z Wejherowa. Dnia 4 października 1868 r. budowę kontrolował Jan Hirsch, który postawił zarzut Jakubowi Kujawie niedopełnienia obowiązków zabezpieczenia 259 sztuk drzewa budowlanego. Ten z kolei uważał, że odpowiedzialność spoczywała na kierowniku Marcinie Petke, który chciał, aby cieśle – Labuhn z Rumi i Rzeppa z Zagórza – odpowiadali za zniszczenie drzewa budowlanego, na skutek deszczowej pogody<sup>27</sup>. Ten natomiast oskarżył Antoniego Kalethe, któremu Urząd Szkolny w Sopocie dnia 21 listopada 1868 r. nakazał zapłacić za zniszczone drzewo<sup>28</sup>. Obowiązek Antoniego Kalethy został rozłożony na mieszkańców Cisowa: Jana Hirscha, Jakuba Reinherdta, Macieja Lubnera, Juliusza Lyskowskiego, Franciszka Potrykusa, Marcina Petke, Jakuba Kujawę, Andrzeja Czappa, Józefa Bieschke, Albrechta Bochentina, Antoniego Prangę, Józef Prangę i Antoniego Kalethę<sup>29</sup>.

Dnia 22 października 1868 r. mistrz murarski Stanisław Schwabe w liście do Królewskiego Urzędu w Sopocie informował, że budowa szkoły w Cisowie zmierza do końca, ale kierownik szkoły Józef Kujawa nie poczuwał się do obowiązku dokonywania opłat za wykonywaną pracę, dlatego prosił Królewski Domenalny Urząd w Sopocie, aby nakazał gminie uregulować opłaty<sup>30</sup>.

---

<sup>26</sup> APGd, sygn. 66/824, Pismo mieszkańców Cisowa do Królewskiego Urzędu w Gdańsku, z dn. 11 maja 1868 r.

<sup>27</sup> APGd, sygn. 66/824, Pismo Stanisława Schwabe do Królewskiego Urzędu w Sopocie, z dn. 4 listopada 1868 r.

<sup>28</sup> APGd, sygn. 66/824, Pismo-protokół z dnia 21 listopada 1868 r. wzywający Antoniego Kalethę do zapłaty kosztów za zniszczone drzewo.

<sup>29</sup> APGd, sygn. 66/824, Podział kosztów za 259 sztuk drzewa do budowy szkoły w Cisowie.

<sup>30</sup> APGd, sygn. 66/824, Pismo Stanisława Schwabe do Królewskiego Urzędu w Sopocie, z dn. 22 października 1868 r.



Budynek szkoły w Gdyni Cisowie, ok. 1940 r.

Z dalszych archiwaliów wynika, że przedsiębiorca budowlany budynków szkolnych i gospodarczych Józef Kujawa wywiązał się dobrze z umowy, którą zawarł w dniach 12 września i 8 listopada 1867 r. i przepisowo tak dalece doprowadził inwestycję do końca, że zgodnie z §3 umowy należy mu się 1000 talarów, co zaświadczył powiatowy kierownik budowlany Blaurock<sup>31</sup>.

Z przedstawionych dokumentów archiwalnych wynika, że budowa szkoły w Cisowie zakończyła się sukcesem w listopadzie 1868 r. Ówczesny Zarząd Szkolny w Cisowie tworzyli: wójt Jan Hirsch, kierownik szkoły Jakub Kujawa, kierownik szkoły Juliusz Liskowski i nadzorujący budowę Józef Kujawa<sup>32</sup>.

W latach 1868-1873 nauczycielami w Cisowie byli: Hans Vöelkner, Andreas Jorstand i Ludwik Kremser.

<sup>31</sup> APGd, sygn. 66/824, Pismo powiatowego kierownika budowlanego Blaurocka, z dn. 20 listopada 1868 r.

<sup>32</sup> APGd, sygn. 66/824, Pismo do Królewskiego Urzędu w Sopocie, z dn. 4 listopada 1868 r.